ROK L. Nro 151.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12 Lipca 1870. Wtorek. Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1870.

Rano ciepła st: 17, w połud. c. st: 25 Wysokość wody st: 3 c. 8 (Ubywa)	Stan barometru: na deszcz	Wschód Słońca g. 3 m. 54 Zachód „ „ 8 „ 16	Jutro, Śtej Małgorzaty Panny.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.
(Dokończenie, patrz N. 147.)

17) Prawo powiększania lub zmniejszania czynszu wieczystego po upływie pewnego oznaczonego czasu, w miarę podwyższenia się lub zniżenia ceny żyta, wtedy tylko ma wpływ na obrachowanie rocznej wartości czynszu, gdy w kontrakcie określoną jest wyraźnie ilość żyta na korcu lub na inną miarę.

W tym razie roczna wartość czynszu ustanawia się przez miarę na pieniądze ilości korcy żyta, w kontrakcie wymienionej, po średniej cenie zboża tego rodzaju, obrachowanej z 20 lat ostatnich, porządkiem wskazanym wyżej w art. 13.

18) Roczna wartość prawa rybołówstwa i polowania, gdy grunta wieczysto-czynszowe prawem tem były obciążone, ustanawią się przez dodanie do obrachowanej podług artykułów 12—17 rocznej wysokości czynszu i powinności wieczystych, ½% od tej summy za prawo rybołówstwa i 1% za prawo polowania.

19) Spłata wymienionych w art. 9 czynszów, powinności i wszelkich ścieśnień, jako też oznaczenie przypadającego za nie wynagrodzenia na zasadzie niniejszego postanowienia, dokonywa się jedynie na żądanie osób obowiązanych uiszczać takowe czynsze i powinności.

20) Zatwierdzanie dobrowolnych między stronami układów o wysokość wynagrodzenia za spłacone czynsze, daniny i inne powinności, jak również rozpoznanie sprawy w razie niezgodzenia się stron, należy do sądów zwyczajnych, wszakże do czasu reorganizacji wydziału sądowego rozpoznawanie i decydowanie tego rodzaju spraw porucza się miejscowym władzom włościańskim. Na tej zasadzie podania deklaracji, dotyczące spłaty czynszów wieczystych, wnoszone być mają do właściwych kommissarzy i kommissji spraw włościańskich, które przy załatwieniu tych spraw działać będą podług przepisów ustanowionych w ogóle dla wprowadzenia w wykonanie Najwyższych Ukazów z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. i z d. 28 października (9 listopada) 1866 r.

Kommissarze decydują sprawy w pierwszej instancji. Przeciwko tym decyzjom podawane być mogą skargi apelacyjne do właściwych kommissji; przeciwko zaś ostatecznym decyzjom kommissji podawane być mogą skargi kasacyjne do kommissji centralnej spraw włościańskich.

21) Podania i deklaracje podawane przez osoby interessowane i w ogólności cała korrespondencja dotycząca wprowadzenia w wykonanie niniejszego postanowienia wolne są od opłaty stempla.

22) Po zatwierdzeniu układu dobrowolnego, lub po oznaczeniu i zatwierdzeniu podług powyższych przepisów wysokości wynagrodzenia za spłacane czynsze i inne powinności, wieczysty dzierżawca wnosi do właściwej kancelarji hipotecznej żądanie o przepisanie w wykazie hypotecznym tytułu własności nieruchomości na jego imię i wykreślenie wszelkich zobowiązań i ścieśnień, jakie wynikły ze stosunku wieczysto-dzierżawnego, t. j. o sporządzenie nowego wykazu hypotecznego, bez ogłoszeń i wezwań uprzedzających zwykle nowe urządzenie hypoteki.

23) Jeżeli summa kapitału okupnego w całości lub w części nie została uiszczoną byłemu właścicielowi nieruchomości, przypadająca temuż należność, powinna zająć pierwszy numer w dziale IV nowego wykazu hypotecznego, lub też pierwsze miejsce po długu Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

24) Długi zabezpieczone na prawie dzierżawy wieczystej zamieszczają się również w dziale IV nowego wykazu hypotecznego.

25) Instytucjom kredytowym służy prawo zapłacenia wynagrodzenia przypadającego za spłatę czynszów wieczystych i zabezpieczenia swych pożyczek, porządkiem hypotecznym, na nieruchomościach spłaconych przez dzierżawców wieczystych.

56) Jeżeli nieruchomość w wieczystej dzierżawie zostająca nie ma hypoteki, tytuł własności przechodzi na wieczystego dzierżawcę od daty spłacenia całkowicie należnego właścielowi gruntu wynagrodzenia.

27) Termin i warunki wypłaty wynagrodzenia za spłacane prawo własności, pozostawiają się wzajemnemu porozumieniu się stron, a gdyby porozumienie się to do skutku nie doszło, wypłata summy okupnej oznacza się w następującym porządku: ⅓ część tej summy uiszczoną być ma zaraz po zatwierdzeniu spłaty, a ⅔ części odraczają się na raty półroczne, na przeciąg lat sześciu: z procentami od całego niespłaconego kapitału po 5 od sta.

28) Tak we wsiach jako i w miastach, wieczystym dzierżawcom nieruchomości, hypoteki niemających,

udzielane będą przez właściwe władze odpowiednie świadectwa nadawcze. Świadectwa te służyć będą za akta ustalenia tytułu własności.

29) Umowy o długoletnie dzierżawy nieruchomości, na lat 99, lub do wygaśnięcia danego pokolenia, zawarte przed wydaniem niniejszego postanowienia, pozostają w swej mocy i pod przepisy takowe nie podchodzą; lecz na przyszłość umowy o czasowe dzierżawy i najmy nieruchomości mogą być zawierane nie na dłużej, jak na lat dwadzieścia cztery. Warunki temu przeciwne są nieważne.

30) Spłata rent wieczystych, ustanowionych i w przyszłości ustanowionemi być mogących, w ścisłem zastosowaniu się do art. 530 Kodeksu Cywilnego., t. j. albo jako cena za sprzedaną nieruchomość, albo jako warunek ustąpienia pod tytułem obciążliwym lub darmym majątku nieruchomego, dokonywa się podług prawa ogólnego i należy do atrybucji sądów zwyczajnych.

31) Wszelkie poprzednie prawa i postanowienia, o ile nie są zgodne z postanowieniem niniejszem uchylają się.

33) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Kommissję Centralną Spraw Włościańskich i na władze Sądowe, w czem do kogo należy.

Działo się w Warszawie na 350 posiedzeniu dnia 12 (24) czerwca 1870 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek-Zawiadujący czynnościami
Komitetu Urządzającego, Senator,
(podp.) I. *Sołowjew.* (D. W.)

= Onegdaj o godzinie 11½ z rana, Jenerał-Feldmarszałek, Głównodowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, Namiestnik w Królestwie Polskim, raczył przyjmować powinszowania jenerałów i naczelników oddziałów, z powodu mianowania go drugim szefem 12-go astrachańskiego pułku grenadjerów. Jednocześnie osoby, które otrzymały Najwyższe nagrody, składały podziękowania Jenerał-Feldmarszałkowi za te nagrody. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy* — Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców possesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 1 (13) lipca r. b. rozpoczyna się pobór: A), w Kassie Głównej Ekonomicznej, drugiej raty za r. b., opłaty kwaterunkowej z nieruchomości, Kanonu z realności miejskich, procentów od procentów budowlanych oraz, opłaty wodociągowej za cały r. b. B), w Kassie Poborowej Pomocniczej, drugiej raty za rok b. opłaty Kominowego. C), w Kassie Dochodów Skarbowych, drugiej raty za r. b. dzierżawy z domów skonfiskowanych, oraz zwrotu pożyczki za Cynk, Wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności do nich przypadające w ciągu jednego miesiąca licząc od powyższej daty rozpoczynającego się poboru, niezawodnie do kass właściwych wnieśli, albowiem po upływie tego terminu ekzekucja przepisami oznaczona do opóźniających się zaregulowaną zostanie. — P. o Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, W i t k o w s k i. — Naczelnik Kancellarji, Z d z i t o w i e c k i. (1—1) —5740—

— *Magistrat Miasta Warszawy.* Niegdy Jakób Epsztein, Bankier warszawski, testamentem z dnia 30 czerwca 1836 roku, przeznaczył procent od summy rs. 2700 hypotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku jego śmierci Czeladnika któryby się nauczył jakiego rzemiosła, w drugim kupca podupadłego, w trzecim na wyposażenie biednej sieroty, w czwartym na ubogiego ucznia starozakonnego, któryby niższe klassy w szkołach publicznych ukończywszy, zamierzył udać się do szkół wyższych, dla poświęcenia się nauce lekarskiej, albo po ukończeniu tejże nauki potrzebował zapomogi na oporządzenie, albo też na dzieła naukowe. W roku bieżącym jako 27-mym od śmierci testatora przypada wsparcie na wyposażenie biednej sieroty, wzywa więc interessowanych w całym Królestwie Polskiem do powyższego wsparcia prawo mających, ażeby najdalej do dnia 12 (24) lipca r. b. zgłosili się do Magistratu miasta Warszawy, załączając przy podaniu świadectwa urzędowe: 1). Co do miejsca zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się. 2) Co do konduity zmarłych rodziców. 3). Że nie zostają w związkach małżeńskich. Świadectwa te mają być zalegalizowane, z poświadczeniem ich za rzetelność w Warszawie przez Kommisarzy Administracyjnych, a na prowincji przez Naczelników powiatu. Kandydat otrzymujący wsparcie zawiadomiony zostanie o miejscu i czasie w którym takowe odbierze. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, W i t k o w s k i. — Naczelnik Kancellarji, Z d z i t o w i e c k i. (1—3) —5739—

✂ Od pewnego czasu, genjusz sztuki, dość hojnie wytrząsa swój róg obfitości...

W tych dniach, do sal Wystawy Sztuk Pięknych, przybyło znowu kilka artystycznych i amatorskich produkcji.

*
* *

Pan Florjan Cynk, wystawił niewielkich rozmiarów historyczno-rodzajowy obrazek. Jestto epizod z młodości Śgo Kazimierza.

W noc księżycową, cichą i jasną, królewicz na kolanach modli się gorąco przed zamkniętą bramą kościoła—może odmawia swój wzniosły hymn: *Omni die hic Mariae...* W głębi obrazu, widnieje Jan Długosz, z zapaloną latarką, poszukujący swojego pobożnego ucznia.

Rysunek tych dwóch postaci jest dość śmiały, poprawny, w kolorycie też, jaśnieje siła i studja paletry Matejki.

*
* *

Uśmiechnijcie się czytelniczniczki...

Panna Dukszyńska, nadesłała na Wystawę, obrazek do którego trzeba się uśmiechnąć.

Jestto portret dziewczynki z kotem na ręku: czyli dwa kotki. Pierwszy, jest jasnowłosy i ma oczy habrowe—drugi łaciasty, z oczami blasku fałszywych topazów.

*
* *

Portret mężczyzny, starca z siwą brodą, pędzla p. Kurelli, artysty goszczącego w Monachjum, jako praca rzeczywistego talentu podoba się znawcom i nieznawcom.

*
* *

Przybyły w tych czasach z Paryża p. Polikarp Gumiński, wystawił także portret starca legjonisty.

Piękny powagą wieku i plastyką wzór swój, artysta odtwarzał na płótnie widocznie z zamiłowaniem.

*
* *

W ostatnim numerze „Kłosów“ pomieszczonym został widok zagrody tatrzańskiej, utworu p. W. Eljasza i jednocześnie szkic olejny tego widoku i przez tegoż arystę malowany, umieszczono na wystawę.

Całe prawie płótno p. Eljasz, wypełnił przedstawieniem w wiernej kopji, góralskiej zagrody. Widok ten, ożywia kilka charakterystycznych postaci.

*
* *

W oddziale rzeźby postawiono biust, odlew z gipsu, nieboszczyka bankiera Flatowa, wykończony przez p. Zbązkiego.

Ci, którzy znali bankiera zapewniają, że biust jest bardzo podobnym, obcy zaś chwalą sumienną pracę rzeźbiarza.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury". Art. 32 Ustawy Stowarzyszenia upoważnia Zebranie Ogólne w miarę zwiększenia się środków do oznaczenia dla członków Zarządu stałych płac rocznych w etacie. Ponieważ środki o których mowa, przez zwinięcie posad dysponentów w sklepach, oraz skutkiem pomyślnego rozwoju instytucji, znacznie się zwiększyły, przeto Zarząd jest w zamiarze przedstawienia wniosku do decyzji mającego się wkrótce zwołać zebrania ogólnego o uposażenie członków Zarządu stałemi płacami, przy zmniejszeniu liczby ich do osób czterech i tyluż zastępców. Pragnąc wszelako ułatwić wybór osób na powyższe posady, mające być odtąd płatnemi i wywołać współubieganie się członków Stowarzyszenia uzdolnionych, mających rzeczywistą chęć niesienia swej pracy dla Stowarzyszenia i takich, którzyby w razie wyboru niezrzekli się takowego, Zarząd uważa za najdogodniejszy środek, aby pp. Członkowie życzący wejść do Zarządu, zapisywać się raczyli jako kandydaci w liście umyślnie w tym celu przygotowanej w biurze Zarządu (Podwal Nr 17), lub też przez miejską pocztę przysłali swoje deklaracje, z wyrażeniem miejsc zamieszkania. Lista pomieniona w sposobie propozycji zostanie przedstawioną Zebraniu ogólnemu jednocześnie z projektem nowego etatu obowiązywać mającego z d. 1 lipca r. b. w niczem nie krępując swobodnego wyboru Zebrania ogólnego z własnej incjatywy. — Prezes, *Statkowski*. — Członek Sekretarz, *R. Dunin*.

— *Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*, podaje do wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału IIgo r. b., w powozach i na stacjach dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji „Warszawa".

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdo dziennie w zwykłych godzinach biurowych w kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Alexandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 listopada (1go grudnia) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa, dnia 25 czerwca (7 lipca) 1870 roku.

(1—2) —5699— (Dziennik Warszawski.)

† Bolesna w tych dniach wiadomość doszła do nas z zagranicy. Znana artystka Zofja z Szymanowskich **Lenartowiczowa**, żona poety Teofila Lenartowicza, bawiąca czasowo w Księztwie Poznańskiem dla przebycia tamże całej pory letniej, po kilkodniowej ciężkiej słabości, pomimo najgorliwszych starań lekarzy, w dniu 8 mym b. m. i r. zmarła w Miłosławiu, majętności Hr. Mielżyńskich, gdzie od paru niedziel dopiero jak najserdeczniej podejmowana, gościła. Dotkliwy ten cios dotyka liczną zmarłej rodzinę w Warszawie i w kraju; ale co najboleśniejsza, że osieroca męża, dla którego była najdroższem w życiu ogniwem, pociechą i opieką. O licznych artystycznych utworach ś. p. Zofji Lenartowiczowej jako utalentowanej malarki, postaramy się niebawem szczegółowe zebrać i podać wiadomości.

= Dziś o godzinie 11 minut 8, raczcie czytelnicy spojrzeć na horyzont. Według bowiem zapewnienia kalendarzy, w tej chwili rozpocznie się: całkowite zaćmienie księżyca, i trwać będzie do trzech kwadransy na pierwszą. Zaćmienie to, widzialne ma być w Europie i Afryce, początek zjawiska dostrzegą także mieszkańcy Azji, Australji i Ameryki, nawet zezowaci...

= Renz wyrządził wielką szkodę wszystkim innym właścicielom cyrków; za każdym bowiem nowem pojawieniem się takiego widowiska, samo z siebie nastręcza się porównanie z tym olbrzymem cyrkowym. Naturalnie porównanie to musi zawsze wypaść na niekorzyść nowego aspiranta do sławy cyrkowej.

Wczoraj pierwsze dawał w Warszawie przedstawienie Cyrk Tournierów. Trwało to długo, bo od 8 do 12 przeszło. Naturalnie posiedzenie przeciągające się aż pół czwartej godziny, potrzebowałoby urozmaicenia, a tam właśnie tego urozmaicenia braknie. Koni niewiele, chociaż kilka wcale niebrzydkich, sztuki nienowe, chociaż dość zręcznie wykonane, mianowicie ćwiczenia p. Andreas, który trzymając nogami wielki kół drewniany na parę sążni długi, wywija nim na wszystkie strony, albo też bawi się w tenże sam sposób z olbrzymią beczką. Ale też to wszystko prawie, bo oprócz śmiało dopełnionej gimnastyki na drabinie (a już takich drabinowych ćwiczeń widzieliśmy niemało), nie ma prawie o czem wspominać.

Duszą Cyrku, przynajmniej dla tej części publiczności, która najszczerzej się bawi na tego rodzaju widowiskach, są komicy. Otoż tych komików cyrk p. Tourniera nie posiada prawie wcale. Jest tam wprawdzie jakiś człeczyna dziwacznie namalowany, który sili się na różne figle i łamańce, naśladuje znanych Clownów angielskich, ale nie wiele nawet śmiechu wzbudza.

Jeżeli Cyrk p. Tourniera zechce mieć tutaj jakie takie powodzenie, radzimy mu zaprowadzić trochę więcej rozmaitości w przedstawieniach, a głównie obniżyć ceny.

= Zgromadzenie kwartalne gminy Ewangelicko-Reformowanej, odbędzie się w piątek, d. 15 b. m. o godzinie 5-ej po południu.

= W ciągu roku szkolnego 1069/70, uczęszczało do szkoły elementarnej, istniejącej przy kościele Ewangelicko-Reformowanym: uczniów 186, uczennic 93. Nadzorcą rzeczonej szkoły jest JX. Diehl August, nauczycielami zaś są: JJXX. Diehl i Lipiński, oraz pp. Kimkel August, Roland Ernest, Messing Karol i Raudny Wacław; w oddziale dla dziewcząt wykłada p. Krethlow Julja. Szkoła o której wspominamy, założoną została w r. 1843.

= P. Troschel b. artysta opery polskiej, wyjechał do kąpieli morskich dla poratowania zdrowia.

= Panna Zofja Siegenfeldówna zamierza w dniu 25 b. m. dać koncert w Ciechocinku.

= „Kontrybucje p. Stefana" komedja jednoaktowa, która ma być po raz pierwszy przedstawioną w sobotę na scenie teatru Rozmaitości, przetłomaczoną została z francuzkiego przez p. J. Belejowską.

= W Lublinie ma wychodzić nowe pismo perjodyczne p. t. „Lublinianin" pod redakcją p. Wł. Stelmasiewicza.

= Podług źródeł urzędowych do 1 stycznia 1869 r. w Królestwie było szkół rządowych ogółem 2014.

W liczbie tej katolickich 1462, unickich 275, ewangelickich 218, żydowskich 30 i prawosławnych 29. Liczba uczących się w tych szkołach wynosiła 121,633 (chłopców 76,823, dziewcząt 44,810). Podług wyznań, było uczniów: katolików 94,994, ewangelików 13,265, unitów 6,002, prawosławnych 781, muzułmanów 4. W ciągu 9 miesięcy 1869 r. otworzono jeszcze kilkadziesiąt szkół elementarnych, tak, iż do 1go października 1869 r. wszystkich szkół było 2,071, nie licząc w tem 99 szkół rzemieślniczo-niedzielnych o 6,633 uczniach.

= Przypominamy iż tylko do d. 15 b. m., to jest do piątku przyjmują się marki do obliczenia procentu w stowarzyszeniu spożywczem „Merkury“.

= Jutro w Dozorze Bóżniczym sprzedane zostaną przedmioty na które udzielone zostały pożyczki bezprocentowo.

— Ze dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej na Pragę, przewieziono wczoraj dziewięć wagonów naładowanych cukrem.

— W zeszłą niedzielę, w cyrkule Sobornym, za bastjonem Sergiejewskim, gdzie w roku zeszłym wysadzono miny, w dole około 4ch sażeni głębokim, dostrzeżono ciało nieżywego, niewiadomego z nazwiska człowieka, uległe zepsuciu, bez wszelkiej odzieży. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Wolskim, na ulicy Elektoralnej, konie zaprzężone do pojazdu prywatnego rozbiegały się, w skutku czego stangret Wojciech Szrajner spadł z kozła, rozbił sobie w dwóch miejscach głowę i twarz; stan choroby jego nie jest wiadomy. Szrajnera odesłano na kurację do szpitala Ŝgo Ducha.

— W cyrkule Łazienkowskim, bryczka, którą przejeżdżał przez aleję Ujazdowską, Marcelli Witkowski, mieszkaniec wsi Jeziorna, czeladnik kotlarski, zapewne z porzuconej zapałki lub hubki, zapaliła się i Witkowski opalił sobie nieszkodliwie nogę lewą poniżej kolana. Witkowski stosownie do życzenia, udał się do domu.

— W cyrkule Sobornym, w szynku pod Nrem 582, Ślitkiewicz, kowal, ze swawoli złamał sobie kość u nogi prawej. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, odesłano go do mieszkania. (Gazeta Policyjna).

— „Goniec Urzędowy“ podaje następujący wypadek: mieszkańcy wsi Żendziany, gminy Stelmachowo, powiatu mazowieckiego, bracia Dyonizy i Tomasz Chmielewscy, pierwszy z pałaszem w ręku, a drugi ze starym pistoletem, wyszedłszy z domu o godz: 2giej w nocy, połączyli się z czekającymi na nich Janem Reniewieckim i Kazimierzem Chorubinem i poszli razem szossą Białostocką, do domu żyda Morthaiła Płońskiego, leżącego o wiorstę od wsi Babino; wszedłszy w podwórze domu żyda, Dyonizy Chmielewski odbił od piwnicy zamek, w celu zabrania zapasów żywności; pozostali zaś jego towarzysze, ukryli się. Zobaczywszy to Płoński, zaczął krzyczeć, złodzieje porozbiegali się, a Dyonizy Chmielewski będąc doścignięty przez Płońskiego, uderzył go pałaszem w głowę dwa razy, w skutek czego tenże raniony upadł i przestał go ścigać. Tomasz Chmielewski chciał strzelać do żyda, lecz był wstrzymany przez towarzyszy, obawiających się rozgłosu ich przestępstwa. (Gazeta Policyjna.)

✝ Jutro, to jest we środę po Nabożeństwie żałobnem w kościele powązkowskim o godzinie 11tej z rana, przeniesione będą zwłoki ś. p. Józefa i Anieli małżonków **Słonczyńskich** z katakumb do grobu familijnego, na które to nabożeństwo pozostała rodzina zaprasza. — 5721 —

✝ W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Eugenjusza **Jankowskiego**, odbędzie się w kościele Opieki Ŝgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które pozostała familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —5737—

✝ W dniu wczorajszym po krótkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata ś. p. Franciszek **Gloger**, przeżywszy lat 82. Pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Ś-go Krzyża o godzinie 6 tej wieczorem w dniu jutrzejszym, to jest we środę 13-go lipca na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 5738 —

✝ Ś. p. Jan **Boniecki**, b. Urzędnik b. Dyrekcji Ubezpieczeń, przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportacją zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 13-tym b. m. o godzinie 7-mej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. — 5746 —

✝ Wczoraj zszedł z tego świata dwuletni Stasio **Trzciński**, syn Urzędnika Banku Polskiego. W ciężkiej boleści pogrążeni rodzice, zapraszają Krewnych, i Przyjaciół na exportacją w dniu 13-tym b. m. o godzinie 5-tej po południu z domu Nr. 415*a* na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. — 5725 —

— Czytamy w „Wileńskim Wiestniku“ 14(26) czer. Protojerej Homolicki wyjechał na wiejskie mieszkanie ze swoją rodziną i służbą. W mieszkaniu jego, znajdującem się w domu własnym, przy ulicy Ostrobramskiej, nikt nie został, tylko zamknięto je na zamki i kłódki. Nazajutrz rano, powróciwszy do domu gospodarz, zastał mieszkanie otwarte i rzeczy po pokojach porozrzucane. Po ściślejszym przeglądzie pokazało się: że większa część schowanych w komodach brylantowych, złotych i innych klejnotów, skradzioną została. Miejscowy komisarz cząstkowy, Lisowski, znany z przebiegłości i wprawy w sprawach podobnego rodzaju, wziął na siebie poszukiwanie. Wysławszy agenta policji śledczej do osób, które można było o kradzież podejrzewać, już w tym samym dniu został zawiadomionym o istnieniu sprawcy. Chcąc jednak złapać złodziejów na uczynku, uznano za konieczne, dozwolić im powywozić z miasta rzeczy pokradzione, które zakopane były w miejscowości nieznanej, w gaju do Rybiszek należącym. Złodzieje zamierzali udać się do Petersburga, lecz z obawy żeby nie być schwytanemi na stacji wileńskiej kolei żelaznej, postanowili końmi dojechać do stacji Bezdany, ztamtąd zaś ruszyć po kolei żelaznej. Posiadając tak szczegółowe wiadomości, komisarz Lisowski, urządził po wszystkich drogach i ścieżkach sekretne szyldwachy. Tymczasem ajent przyniósł serją 50-rublową, ofiarowaną mu przez złodziejów za to, żeby się starał ukryć przed policją, to, co już mu było wiadomem. Pokazało się, że serja ta była z liczby skradzionych u protojereja Homolickiego. 15 czerwca o w pół do czwartej w no-

cy, na drodze antokolskiej, dwa wozy zatrzymane zostały przez komisarza Lisowskiego. Schowani w lesie okoliczni dozorcy, za danym przez komisarza Lisowskiego sygnałem, otoczyli wozy i ludzi na nich jadących, wraz ze wszystkiemi skradzionemi rzeczami. Po sprawdzeniu pokazało się, że złodzieje byli to żydzi: Abram Piranolewicz, Majer Jekowicz i Oszer Marszak. Rzeczy oceniono na 3,084 rs., a nadto siedm serji, z których jedna, jak wyżej powiedziano, złożoną została przez ajentą,—zwrócono proterejowi Homolickiemu.

— „Gołos“ donosi, że dochód brutto z linji kolei petersburgsko-warszawskiej w roku przeszłym, przeniósł prawie o trzy procenty dochód z roku 1868. Rozchód się zmniejszył o pół procentu: czystego więc dochodu było 3,230,070 rs. t. j. więcej niż w r. 1868 o ośm procentów. Co się zaś tyczy dochodu brutto kolei moskiewsko-niżogrodzkiej, to chociaż o 10 procentów wyższy był aniżeli w roku 1868, lecz czysty dochód zaledwo przewyższał o dwa procenty, a to z powodu przemiany mostów, zbudowania pięciu pół stacji i zwiększenia personelu służby.

— W Petersburgu urządza się „Towarzystwo wzajemnego wsparcia russkich artystów“, ustawa którego została już przedstawioną na zatwierdzenie do Ministerjum spraw wewnętrznych. Celem Towarzystwa ma być: a) zbliżenie artystów russkich do publiczności, ześrodkowanie działalności artystycznej i ulepszenie ogólnego położenia artystów z pomocą wzajemnego współdziałania; b) wynajdowanie robót artystycznych i klassyfikowanie ich pomiędzy członkami-współpracownikami (z pomiędzy artystów) stosownie do ich specjalności; c) wyznaczanie pieniężnych wsparć i zasiłków z kassy Towarzystwa, stosownie do środków, członkom-współpracownikom i osierociałym ich rodzinom; d) staranie około doglądania ich w starości, w razie ociemnienia, choroby i t. p.; e) urządzenie kassy oszczędności członków towarzystwa; f.) wykonywanie artystyczno-przemysłowych obrotów, równie też bezpłatne rozegrywanie premiów dla członków amatorów.

Z nad Brdy 6 lipca.—Powietrze mieliśmy dotąd zimne, co wpłynęło niekorzystnie na wegetację roślin. Jarzyna a mianowicie grochy na polach nie wyrosły, warzywo po ogrodach z miejsca się nie rusza. Mróz ostatniego maja sprawił, że żyto na gruntach lekkich, w Samocisku, Tuszynach i t. d. w skutek zmarznięcia tu i owdzie pokoszono. Od wczoraj stan pogody zmienił się, spadł deszczyk rzęsisty i zawitało ciepło.

✕ *Jezupol d. 7 lipca.*— Pośpieszam donieść, że pokazała się wczoraj w Jezupolu o godzinie 9-tej wieczorem zorza północna, która prawie cały widokrąg oświeciła. Od wschodu i zachodu północnego rozpostarło się fioletowe jednostajne światło, a dwa jasne słupy, tworzące łuk nad zenitem, odbijały od ciemnego błękitu części nieba, leżącej pomiędzy obydwoma szerszemi przestrzeniami światła. Po półgodzinnem trwaniu zjawiska, przerwały się u zenitu środkowe słupy, a o dziesiątej już tylko zachodnie i wschodnie światło było widać, które też o wpół do jedenastej znikło.

✕ Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Miłosza Sztengla, daje obecnie przedstawienia w niektórych miastach w Prusach zachodnich, zaś od dnia 15 b. m. ma rozpocząć sceny gościnnych wystąpień w Toruniu.

✕ W Toruniu odbędzie się d. 14 b. m. pierwsze walne zebranie Towarzystwa Naukowej pomocy dla dziewcząt.

✕ W d. 8 b. m., w paryzkim teatrze opery komicznej, przedstawioną została po raz pierwszy opera Flottowa p. t. „Cień“. Dzienniki powitały to nowe dzieło autora „Marty“, bardzo sympatycznie. Chwalą także libretto.

✕ Wieś rycerską Chociczę, w powiecie wrzesińskim, nabył od p. Wasilewskiego p. Grabowski za 99,000 talarów.

✕ W Środzie w miejskiej kassie, znajduje się dość znaczny fundusz, z którego mają być wydawane pożyczki dla niezamożnych a pracowitych rzemieślników miejskich, w summach od 10 do 100 talarów.

✕ Wiadomość o wymordowaniu Francuzów w Pekinie, wymaga potwierdzenia.

✕ Roboty przygotowawcze do stawiania mostu przez Wartę pod kolej poznańsko-toruńską już rozpoczęto.

✕ W Austrji wybory galicyjskie dają większą liczbę włościan i księży ruskich, aniżeli w sejmie ostatnim.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jakkolwiek telegraf nie przestaje nam podawać treści artykułów świadczących o nieustającem namiętnem usosobieniu **paryzkich** dzienników w ocenianiu spraw Hiszpanji, nie tracimy jednak nadziei, że ta gorączka ustanie, po prostu dla braku środków podbudzających. Wczytując się uważnie w ostatnie dzienniki niepodobna nie dostrzedz braku istotnej treści w artykułach traktujących kwestję hiszpańsko-pruską; natomiast każdego uderzy pewien rodzaj liryzmu, wystrzelającegn szumnemi frazesami o „uczuciu narodowem“ tak nagle wybuchającem, o honorze Francji etc. Najważniejsze i najprostsze pytanie, czy hiszpańskie Kortezy mają prawo drogą przepisaną przez konstytucję wybierać sobie króla, i czy w razie uczynionego w ten sposób postanowienia, ma się stać zadość woli tego konstytucyjnego zgromadzenia, te pytanią powtarzamy stoją u francuzkich publicystów na drugim planie. Wprawdzie odkładanie podobnej dyskusji, do chwili ostatecznego wyrzeczenia Kortezów, może być uważane za dowód praktyczności, ale w takim razie nierównieby praktyczniej było aż do tego czasu unikać bezcelowego rozdrażnienia.

Senat na sobotniem posiedzeniu, zajmował się również kandydaturą księcia Hohenzollern. Baron Brennier winszował rządowi powziętego postanowienia, trzymania wysoko sztandaru Francji, i zarazem zapytał czy wyrzeczone na posiedzeniu Ciała prawodawczego z. 6 b. m., zapewnienie rządu w kwestji: „do kogo należy wypowiedzenie wojny“, miało na celu ograniczenie praw korony. Prezydujący w senacie, p. Rouher, radził panu Brennier, z powodu ważności zrobionego zapytania, dać mu raczej formę interpelacji, co też bezzwłocznie miało miejsce. Gdy potem p. Hubert Delisle zażądał objaśnień o sposobie w jaki rząd hiszpański oznajmił francuzkiemu posłowi w Madrycie o ofiarowaniu korony hiszpańskiej księciu Hohenzollern; p. Ollivier odpowiedział, że rząd nie uważa stosowne, tak pośpiesznie rozstrząsać tak ważną kwestję i na dziś musi się ograniczyć oświadczeniem, iż życząc sobie gorąco zachować nietkniętym honor narodowy, i uwzględnić patryjotyczne dążenia, wszystkich sił dołoży dla utrzymania pokoju. Strażnik pie-

częci zaproponował senatowi odroczenie dyskusji nad obiema interpelacjami do przyszłego piątku, na co się też zaraz zgodzono.

Odpowiednio do tej chłodniejszej postawy senatu, i inne telegraficzne wiadomości brzmią też uspokajająco. Donoszą mianowicie, że telegram ajencji „Havasa" oznajmiający o rozkazie otrzymanym w Tulonie, przygotowania sześciu statków transportowych, nie ma żadnej doniosłości, sześć bowiem takich statków wystarczyłoby zaledwie na przewiezienie sześciu batalionów. Zaprzeczają również pogłosce o odjeździe hiszpańskiego posła Olozagi i o powrocie księcia Napoleona który rzeczywiście z Peterhead odjechał do Spitzbergu.

Zresztą niebrak dziś zaprzeczeń i odwołań. **Wiedeńska** „Abendpost" zapewnia, że wiadomość o postawieniu baterji polowych na stopie wojennej nie ma żadnej podstawy. Tak samo się rzecz ma z pogłoską o popieraniu przez Austrję kandydatury księcia Asturji.

Ministerjum **belgijskie** zdecydowało się nareszcie senat i Izby rozwiązać. Nowe wybory mają się odbyć 2 sierpnia, a 16 zbiorą się nowe Izby.

Bil rolny irlandzki wszedł w pomyślniejszą fazę, która już prawdopodobnie o jego losach stanowić będzie. W Izbie Wyższej **angielskiej** po nader umiarkowanych rozprawach pokazało się, że większość lordów skłonna jest, projekt z małemi poprawkami przyjąć i tym sposobem dać mu moc prawa. W kilku artykułach uciekano się do kompromisów, a w jednym wypadku, rząd cieszył się silnem poparciem umiarkowanej części większości która zwyciężyła krańcowych z Salisburym na czele. Przy głosowaniu w powyższym wypadku chodziło głównie o wynagrodzenie do jakie go dzierżawcy mieliby prawo rościć pretensje, po otrzymanem wezwaniu ze strony właściciela do opuszczenia dzierżawy. Artykuł ten został przyjęty w postaci w jakiej wyszedł z Izby niższej, powód więc do sporu między obiema Izbami, już nie istnieje. Nie brak wprawdzie punktów w których się Izby rozchodzą, ale żaden nie ma tyle zasadniczej ważności. Tym sposobem można się spodziewać, że wszelkie nieporozumienia usunięte zostaną, bez naruszenia doniosłości tego liberalnego projektu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 11 Lipca godz. 8 rano.

Berlin 11.—Ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło przedstawicieli Związku Północnego, że rząd Związkowy a szczególniej rząd pruski, nie wywierał żadnego wpływu na wybór króla w Hiszpanji i wywierać go nie będzie; sprawę zaś tę uważa za obchodzącą wyłącznie Hiszpanję i kandydata do jej tronu. Rządowi francuzkiemu wiadome już jest to oświadczenie. Poufnemu traktowaniu rządu pruskiego z francuzkim, przeszkodziły publiczne odzywania się francuzkich ministrów.

Warszawa 11 Lipca.

Paryż 11. — W Ciele prawodawczem książę Grammont oświadczył, że niepodobna jeszcze Izbom udzielić stanowczych objaśnień, gdyż rząd czeka na odpowiedź, od której zależą dalsze postanowienia.

Londyn. W Izbie niższej Gladstone oświadczył, że Anglja wszystkich sił użyje, aby zapobiedz naruszeniu pokoju europejskiego z powodu kandydatury księcia Hohenzollern.

Florencja. — Na posiedzeniu Izby, minister spraw zagranicznych oświadczył, że uważa rozprawy nad sprawami zagranicznemi w obecnej chwili za niedogodne, Włochy skomunikowały się z mocarstwami, dla przyczynienia się ze swej strony do utrzymania pokoju.

F I L U T.

W Paryżu, do kancellarji komissarza policji cyrkułu 7-go dwóch sierżantów wprowadza związanego jak barana, młodego urwisa, głośnego sprawcę dziennych i nocnych hałasów.

— Co? znowu jesteś tu ptaszku? — woła ujrzawszy aresztowanego komissarz.— W przeciągu dwóch tygodni trzy razy zasłużyć na kozę, to trochę zanadto....

Filut trawiąc obojętnie reprymandę, kłania się kilkakrotnie i z pokorą mówi:

— Odtąd będę się szczerze starał, ażeby mnie prowadzono już do innego wielmożnego pana komissarza.... Daję na to słowo honoru.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

DWA FOLWARKI DONACYJNE

KWIECISZKI I KADARYSZKI,

leżące w Królestwie Polskiem w Gubernij Suwalkskiej.

oddają się w administrację poręczającą dochód na lat 12, licząc od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1871 roku, a mianowicie:

1) Folwark KWIECISZKI w Powiecie Marjampolskim nad rzeką Szeszupa, w odległości 24 wiorsty od Wołkowyszek Stacji Drogi Żelaznéj St. Petersbursko-Królewieckiej; o pół wiorsty od szosy Warszawsko-Kowieńskiej, o jedną i pół wiorsty od Miasta Powiatowego Marjampola, o 56 wiorst od Miasta Gubernialnego Suwałki, niedaleko od spławnej rzeki Niemna, zawiera przestrzeni 714 i pół dziesiatyn (1429 morgów nowopolskiej miary), w liczbie których łąk 192 dziesiatyn (384 morgów).

2) Folwark KADARYSZKI w powiecie Suwałkskim o 50 wiorst od Kibart stacji drogi Żelaznej St. Petersbursko-Królewieckiej, o 4 wiorsty od szosy Warszawsko-Kowieńskiej; o 28 wiorst od Gubernjalnego miasta Suwałki, o 66 wiorst od rzeki spławnej Niemna, zawiera przestrzeni dzies. 184 i pół (369 morgów) nowopolskiej miary, w liczbie których dziesiatyn 42 i pół (85 morgów) łąk. Przy tym folwarku znajduje się młyn wodny.

W obydwóch folwarkach budowle są w odpowiedniej ilości.

Włościanie nie mają nadanych żadnych gruntów ani żadnych służebności.

O cenie i innych warunkach można się dowiedzieć od JW. Gubernatora Cywilnego w Suwałkach, lub od Pułkownika Gwardji W-go von Goldmana-Tillingera w b. Zamku Królewskim w Warszawie zamieszkałego.

(1—3) — 5714 —

ZAKŁAD KRAWIECKI

dawniej pod firmą **Bielczyk**, a teraz **K. BATORSKIEGO**, przeniesiony został z ulicy Trębackiej, na ulicę Niecałą, dom Wgo Krupego, Nr 614 lit. H.

P. Kazimierz Batorski przebywszy lat kilkanaście zagranicą, gdzie pracował w pierwszych zakładach krawieckich w Paryżu, a mianowicie u PP: Dussoutoi, Alfreda, Renarda i Rycharda, znanych ze swej dokładności całej Europie, pochlebia też sobie, że każdemu wymaganiu zadość uczynić potrafi; z czem poleca się Szanownej Publiczności.

(1—2) —5722—



NIERUCHOMOŚĆ

przy ulicy Królewskiej pod Nrem 1067, naprzeciw Saskiego Ogrodu położona, o dwóch piętrach, z Officyną, powierzchni około łokci kw. trzech tysięcy mająca, w dniu 3 (15) Lipca 1870 roku, o godzinie 10ej rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przez publiczną licytację w drodze przymuszonego wywłaszczenia. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 18,713, jako $^2/_3$ części wartości taksą biegłych wykrytej. Wadjum wynosi Rs 2,000. Szczegółowe warunki mogą być przejrzane w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nrem 549, lub u podpisanego Patrona, pod Nrem 495 w Warszawie zamieszkałego.

Ludwik Marczewski, Patron.

(1—3) —5732—

CENY FOTOGRAFJI

NAJNIŻSZE

W zakładzie **Franciszka Kulewskiego**, przy ulicy Podwale, dom przechodni na Miodową pod filary, Wgo Dyzmańskiego, Nr 497a, zastosowane są do każdego formatu. (6—8) — 4671 —

W dniach 27, 28 i 29 Lipca (8, 9 i 10 Sierpnia) 1870 roku, poczynając zawsze od godziny 2 z południa, w Kancellarji podpisanego Komornika, w Warszawie pod Nr 1776a utrzymywanej, na widok publiczny do obejrzenia będą wystawione: Kolczyki, Klamerki, Pierścionki brylantowe, z turkusami, perłami, Kolczyki koralowe, różne broszki z brylantami i złote i także Bransolety, Zegarki damskie, Szpilki i Zapinki złote, Srebro rozmaite stołowe, wszystko wysokiej wartości, a następnie:

W dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1870 roku, poczynając od godziny 10 z rana, na gruncie nieruchomości Nr 1776a w Warszawie, powyższe kosztowności przez publiczną licytację, za złożeniem odpowiedniej kaucji, sprzedane zostaną poszczególe, w drodze egzykucji sądowej.

Antoni Tymecki,
Komornik.

(1—3) — 5706 —

REKOMENDUJE

Nauczycieli, Guwernantki, cudzoziemki i Polki, oraz Bony:

Adela Gładyszewska,

ulica Daniłowiczowska, Nr 616 (nowy 6).

(1—12) — 5694 —

W domu **Mintera** na Pradze, Nr 183, przy targu końskim (Progimnazjum i Sąd Pokoju), są do wynajęcia od Ŝgo Jana na 1em piętrze:

Trzy Pokoje,

świeżo obiciem wyklejone, kuchnia angielska i wszelkie potrzeby. **Stróż Feliks** upoważniony do wynajmowania.

(1—2) — 5702 —

MAKARONY WŁOSKIE. fabryki Tognolatego, znane ze swej dobroci, które nieulegają żadnemu psuciu ani kruszeniu. Nadszedł transport do Składu J. Kucharkiną za Żelazną bramą w Gościnnym Dworze, pod Nr 1. (1—2) — 5705 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Sinobrody.**

Jutro: **Miłość i Dyplomacja—Niemam czasu.** (po cenach Teatru Rozmaitości)

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego.** — **Dziś: Benefis Aloizy Buchholtz:** Zabawna scena w dwóch odsłonach: „50,000 Talarów."— Poczem wykonaną będzie Polka Węgierka.— Humorystyczna scena ze śpiewami, w jednej odsłonie: „Szwaczka Warszaw-ska."— Zakończy Taniec, Pas de deux Krakowskie

(26—0) —4643—

FIGARO. Nowy-Świat, gdzie Aptęka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego,** daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godzinie 8ej. — **Jutro: Benefis Ludwiki Modzelewskiej,** Żony Dyrektora.— Przedstawionym zostanie obraz dramatyczny w trzech częściach, p. t: „Warjatka." — Zakończy wesoły wyjątek z melodramy p. t.: „Gałganduch." (1—2) —5728—

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 *b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków** — Początek orkiestry o godz. 7ej, a przedstawienia o godzinie 8ej. (8—0) —5420—

TIVOLI. Ulica Królewska.— Dziś i codziennie, Przedstawienie pod dyrekcją **Jana Russanowskiego.**— Początek o godz. 8ej. (15—0) —5173—

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz.; Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubiński.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, dnia 13go Lipca, 1870 roku,

Koncert symfoniczny Józefa Straussa.

1. Uwertura z op. „Flet czarodziejski," Mozarta.
2. Marcia funebre, Chopina.
3. Koncert na wiolonczelę, Coltermanna, wykona Pan Belmann.
4. Uwertura: „Cisza morska i szczęśliwa podróż," Mendelssohna Bartholdy.
5. **Symfonja** B dur, (Nr 4), Beethovena.
   a) Adagio, Allegro.
   b) Adagio.
   c) Allegro.
   d) Finał.
6. Uwertura z op. „Anacreon," Cherubiniego.
7. Träumereien, na instrumenta smyczkowe, Schumana.
8. Herztöne, walc, Józefa Straussa.
9. Marsz Perski, Jana Straussa.

Cena wejścia **Kop 30.**
Początek o godzinie $6^1/_2$.
Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.
W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

(23—0) —4593—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.— Dziś: Benefis Baumanna:** 1. „Eine Warht in der Mördengrube."— 2. „Der gemüthliche Teufel."

(27—0) —4545—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 30-go Czerwca (12 Lipca) 1870 r.

Monęty i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.	sr.	
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 48				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 50				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	91	74	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	54	—	—
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	92	—	91	67
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	50	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	74	88	74	55
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros pożyczka prem. z r. 1864.	148	50	—	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	50	72	75
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	111	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. $21^1/_9$.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $45^5/_9$
Od Listów Zast. nowych kop. $26^2/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 119 k. 85 rs. 119 k. 55
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 15 rs. 8 k. 13
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 97 k. 35 rs. 97 k. 5
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. ars. 97 k. 20 rs 97 kop. 5

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 11go Lipca płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 75 do rs. 8 kop — żyto od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 k. 25; jęczmienia 4-rodwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 30; Owsa od rs 2 kop. 25 dors. 2 kop. 55— Kartofli od rs 1 kop. 20 do r. 2 kop. —

Okowity płacono dnia 11go Lipca za wiadro od rs. 4 kop. $26^3/_4$ do rs. 4 kop. $32^4/_5$ za garniec od rs. 1 k. 39 — do rs. 1 kop. 41

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 151.

Wtorek.— Dnia 30 Czerwca (12 Lipca). — Rok 1870.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego, głośna licytacja in minus, na dostawę:

Płótna lnianego arszynów 793 werszków 15,74,
„ paczesnego „ 14,535 „ 2,62,
„ pacentowego „ 6,085 „ 10,30,

celem przygotowania z tego płótna odzieży i bielizny dla więźni znajdujących się w obu więzieniach Warszawskich.

Licytacja zacznie się od cen następujących:

Za arszyn płótna lnianego Kop. $23^{35}/_{100}$,
„ „ paczesnego „ $17^{93}/_{100}$,
„ „ pacentowego „ 10,

według prób płótna, okazanych konkurentom przy licytacji.

Pragnący podjąć się tej entrepryzy, winni złożyć w Rządzie Gubernialnym przy licytacji na kaucję gotowizną, biletami kredytowymi, lub kredytowymi papierami Państwa, przyjmowanemi na kaucję przy dostawach dla Rządu, licząc te ostatnie po kursie rs. 600.

Warunki licytacyjne chęć dostawy mającym, będą okazane w godzinach biurowych, w Wydziale Wojskowo-Policyjnym, wyłączając święta uroczyste i galowe.

Wice Gubernator, (podpisano) **Daniłow.**
Radca, („) **Puchalski.**
Starszy Referent, („) **Janowski.**

(1—1) —5715—



W dniu 3 (15) lipca 1870 r. o godzinie 10 rano sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale 1 pod N 549 przy ulicy Długiej.

Nieruchomość,

w Warszawie Nr 1754B, przy zbiegu ulic Nowowiejskiej i Przyokopowej położona. Nieruchomość ta składa się z zabudowania murowanego o parterze i częścią pierwszem piętrze, w którem mieści się Fabryka Cerat, z zabudowań drewnianych i zawiera gruntu około łokci kwadratowych 26,222. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 12,417 kop. 94, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Na wadjum złożyć należy summę rs. 1000. Bliższe objaśnienia i warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 549, oraz u podpisanego sprzedażą kierującego Patrona w Warszawie, pod Nr 554 (nowy 26), przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Józef Szwarzenberg, Patron (2—3)—5660—



Nieruchomość Nr 845 lit. A, w Warszawie przy ulicy Wroniej położona, w drodze przymusowego wywłaszczenia w dniu 1 (15) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie sprzedaną zostanie. Wadjum wynosi rs. 750. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne w kancellarji Pisarza powyższego Trybunału i u Wawrzeńca Szabłowskiego, Patrona w War zawie przy ulicy Długiej, pod Nr 546 przejrzane być mogą.

(1—1) — 5713 —

— W Instytucie gimnastycznym T. **Matthes** i Stanisława **Majewskiego** na Sewerynowie, rozpoczął się kurs letni gimnastyki wychowawczej i hygienicznej, dla młodzieży i osób dorosłych za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 50 od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi, lub nieforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką).

(3—15) —5598—

Obywatelka w Gub. Wołyńskiej,

życzy sobie ulokować swego syna 15sto-letniego, porządnego prowadzenia, który ukończył 4 klassy, w Zakładzie PP. Puszkarzy, Messerschmitów, w większej Fabryce Ślusarzy, Sklepie pierwszo-rzędnym lub Kantorze. Życzące Osoby bliżej o tem pomówić, raczą swoje adressa przesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod adressem J. R. Nr 1665. (4—5) —5541—

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w $^{1}/_{4}$ i $^{1}/_{2}$ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.



Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków wonię jących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się **pod zaręczeniem tożsamości,** w Warszawie jedynie

W SKŁADZIE PAPIERU

JANA RAKOCZY

przy placu Teatralnym, Nr 7 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (8—12)—9600—18,543

Potrzebną jest

Guwernantka,

posiadająca języki i muzykę, w wieku średnim. Ulica Królewska, Nr 13 nowy, u Państwa Jakóbowskich.
(2—2) —5688—

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyńcze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla **dorosłych, dwu-kołowe i trzy-kołowe,** oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dnie i godziny.
Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.
Ulica Erywańska, Nr 1066A,
w Fabryce Powozów
ROMANOWSKIEGO,
(dawniej **Brühla**).
(24—0) —2913—

Majątek Ziemski

w szacunku Rs. 50,000, bez żadnych długów hypotecznych, oprócz Pożyczki Towarzystwa Kredytowego, położony, o 14 wiorst (2 mil) od Stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, jest do zamiany na **DOM** w Warszawie, bez pośrednictw osób trzecich. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —5684.—

WZROKOWI

wiekiem lub pracą osłabionemu skuteczna i wczesna pomoc

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku, zastosowane do siły wzroku.
KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła tła, słońca i śniegu.
OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.
W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.
J. PIK, OPTYK m. Warszawy.
Ulica Miodowa, Nr 497a.
(5—6) — 4950 —

Osoba, tak mężczyzna jak kobieta, posiadająca kapitału około 1500 do 3000 rs, a życząca kapitał ten wypożyczyć, na interes bardzo korzystny, za który ro kapitał może uzyskać stół, stancję, opał, światło i wszelkie wygody, jako też i stosowny procent od tegoż kapitału wedle umowy, zechce adres swój złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. J**, dla bliższego porozumienia się. Nadmienia się, iż będzie mieć do czynienia z człowiekiem uczciwym i honorowym. (1—1) — 5717 —

Mężczyzna w średnim wieku, kawaler,

poszukuje miejsca w Leśnictwie, Gospodarstwie, albo zajęcia przy jakiej Fabryce lub Zakładzie. Interessanci raczą zostawić adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami W. Z. (3—3) —5623—

Do szycia na maszynie Wheelera i Wilsona, poszukiwaną jest na wieś na kilka miesięcy **osoba** dokładnie szyć umiejąca.
Kandydatki zgłaszać się mogą do Składu Maszyn do Szycia Ostrowskiego i Spółki, przy ulicy Senatorskiej.
(2—3) — 5657 —

Potrzebna jest zaraz

NIEMKA,

umiejąca dobrze haftować, na wieś, o 70 wiorst (mil 10) od Warszawy. Wiadomość w Hotelu Rzymskim, pod Nr 2, między godziną 3cią a 5tą po południu.
(3—3) —5613—

Od dnia 15 Lipca 1870 r. potrzebne są **Panny** uzdolnione w wyrobach fryzjerskich, jak również takie, które życzyłyby sobie wstąpić do nauki z wynagrodzeniem w miarę zdolności do nowo urządzającego się hurtowego **Składu włosów i wszelkich wyrobów fryzjerskich**
LUDWIKA KOCH,
przy ulicy Rymarskiej, Nr 737 i 8. Wiadomość tamże.
(3—3) — 5553 —

Potrzebne są

PANNY,

do krawieczczyzny kompletnie uzdatnione. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, w sklepie wiktuałów.—**Chojecka.**
(1—1) — 5720 —

Uczeń Handlu,

może być umieszczonym w Składzie Towarów Żelaznych na rogu Krakowskiego-Przedmieścia, obok kolumny Zygmunta, pod Nr 457. (1—3) — 5711 —



Mamka młoda,

ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje miejsca. Ulica Szeroki Dunaj, Nr 145, u Akuszerki.
(1—1) — 5709 —

KLECZEŃSKI,

utrzymujący **Skład Wapna i Materjałów Opałowych**, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zamieszkanie swe przeniósł z ulicy Marszałkowskiej Nr 73, na ulicę także Marszałkowską Nr 63, to jest dziesiąty dom od ulicy Królewskiej, gdzie wszelkie zamówiania tak na wapno jako też na węgle i drzewo, przyjmują się w każdym czasie. Osoby życzące osobistego porozumienia się, zastać mnie mogą każdodziennie od 3 do 6 po południu.
(1—3) — 5710 —



Dom murowany, o jednem piętrze z ogrodem owocowym, w rynku miasta **Łukowa,** pod Nr 27 położony, jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami, w każdym czasie, bez pośrednictwa. Bliższą wiadomość na miejscu u Właścicielki powziąść można lub u W.go Marcinowskiego w Warszawie przy ulicy Leszno, Nr 674. (1—3) — 5619 —

NOWOŚCI.  NOWOŚCI.

Tureckie Cygara po 1ej kopiejce,

i nowa serja Papierosów

SUŁTAN AZIZ.

Lit. A. z musztukami i bez, z wyborowego Diubeku 100 po 2 rs.
„ B. „ „ „ „ „ 100 po 1 rs. 50 kop.
„ C. „ „ „ z dobrego Diubeku 100 po 1 rs 20 kop.
„ D. „ „ „ z Samsonu 100 po 1 rs. 20 kop.
„ E. „ „ „ z Samsonu i Diubeku 100 po 1 rs. 20 kop.
„ F. G. H. „ w krótkim czasie wydane będą 100 po 1 rs.

oraz **nowy gatunek tytoniu PERSYCZAN, 1 funt po 1 rs. 20 k.**

Z FABRYKI K. TEOFILIDY. (7—12) — 4443 —

PENSJONAT

W RYDZE.

Uczniowie uczęszczający do Szkół publicznych w Rydze, znaleść mogą w rozpoczynającym się roku szkolnym, (w Sierpniu r. b.,) pomieszczenie jako Pensjonarze u Osoby wysoko ukształconej niemieckiego pochodzenia. Uczniowie prócz troskliwej opieki, życia familijnego, nadzoru przy lekcjach, korzystać mogą z konwersacji w językach: russkim i francuzkim.

Do wspólnej nauki przy Chłopczyku lat 10 liczącym, który się przysposabia do Gimnazjum Rygskiego, poszukiwanym jest Towarzysz.

Bliższe szczegóły udzieli P. Kandydat Komprecht, Opiekun Sierot w Rydze, Kalkstrasse, Nr 5.

(2—3) —5069—

Handel Galanteryjny

J. A. WERNICA,

istniejący w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 451 (85 nowy), w domu przechodnim zwanym Roeslera, zaopatrzony został w nowości najświeższego fasonu, jakoto: w Biżuterje męzkie i damskie, Krawaty, Szaliki, Szkatułki, Portmonetki, Pugilaresy, Cygarnice, Wyroby z bronzu, Laski, Wachlarze, Parasole i Parasolki, Gry towarzyskie; posiada oraz znaczny zapas Wyrobów ze skóry, jakoto: Sakwojaże, Worki damskie, Portfele, Torby i Przybory myśliwskie, Spicruty, Siodła, Chomonta i t. p., z Fabryki Brandstetera; gatunki wyborowe; ceny przystępne. (1—12) —5690—

Potrzebny jest Majątek Ziemski,

do objęcia zaraz lub od Ś go Jana r. p., wartości około rs. 15,000, z przyjęciem w szacunku domu murowanego w Warszawie bez długów jedynie z pożyczką miejską amortyzującą się przez 7% i z dopłatą reszty gotowizną przez nabywcę majątku całkowitej waluty żeby żaden dług oprócz Towarzystwa Kredytowego nie pozostał. Pośrednictwo trzecich wyłączone; reflektujący się nadeszlą opis dokładny majątków lub osobiście porozumieć się mogą; czwarty dom od Podwala, przy ulicy Piekarskiej, w domu Numer nowy 5, mieszkania 3.

(1—1) —5673—



Z powodu przeniesienia się ze wsi do miasta, jest do sprzedania

Powóz Lando,

z Kuferkiem i Waszą, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1546, w mieszkaniu Wgo Pietraszewskiego, lub przy ulicy Marszałkowskiej, w Zajezdnym Domu, u Właściciela Zajazdu, Nr 22 nowy.

(1—1) —5693—





Są do sprzedania:
Para Russkich, młodych, ujeżdżonych,

K O N I,

kasztan i gniady,

KARETA mało używana i **KOCZ** stary.
Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 13, u Stangreta Mikołaja. (1—3) —5703—



K l a c z

duża, zaprzęgowa, gniada, jest do sprzedania za pomierną cenę. Widzieć i wiadomość powziąść można w Koszarach Wołyńskich, przy ulicy Dzikiej, u Feldfebla Lalulina. (2—3) —5642—





Do sprzedania za przystępną cenę,

MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (1—3) —5724—

Dla NIEMCA jest Mieszkanie,

za parę godzin praktyki w języku,
a za większe zaś zatrudnienie płaca według umowy.
Ulica Pańska, Nr 1218a, na 1szem piętrze na lewo.

(2—2) —5602—



GOTOWE MEBLE

Przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 1384/5, wprost fabryki dawniej Obić Papierowych, a obecnie Fabryki wyrobów Tabacznych La Ferme, od latwielu egzystujący Magazyn Mebli, zaopatrzony został w różne gatunki mebli, jako to: Szafy, Komody, Umywalnie, Szeslągi, Napoleonki, Bibljoteczki, garnitury wysłane i pokryte i bez wysłania, Toalety, Krzesła wyplatane, Stoły obiadowe i inne stoliki do kart i t. p. różne meble z drzewa mahoniowego, orzechowego, jesionowego i pod orzech, własnego wyrobu z poręczeniem i za bardzo przystępną cenę.

(1—3) — 5698 — **F. LIBUDA.**



Z powodu zmniejszenia mieszkania jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Mahoniowych, dawniejszego fasonu, Stolik do kart, Konsola i Lustro. Wiadomość u Stróża domu Nr 400, Krakowskie-Przedmieście. — Tamże **RONDLE** do zbycia.

(1—1) —5704—

Świeżo otrzymana

Amerykańska Pszenica i Mączka,

na niezomylne wytępienie Szczurów, Myszy i Karaluchów. Środek ten jest tak znakomity i pewny do wytępienia tego robactwa, że dotychczasowe wszystkie środki stały się bezowocne, dlatego też pszenica jest tak doskonale przyrządzona, iż ją z wielką chciwością zreć będą i od takowej padają jak muchy. Rozpowszechnienie tego środka tyle okazuje skutku, że najbardziej zagnieżdżone miejsca oczyszczone być mogą. Dostać można w Składach Towarów Żelaznych **W. Geyer**, wprost Kopernika, na Nowym Swiecie i u **Braci Geneli**, przy ulicy Długiej, pod Nr 17 nowym,

(1—3) — 5718 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za nader przystępną cenę, **KOCZYK** lekki, z pierwszorzędnej fabrykl, w najlepszym stanie, ze wszelkiemi Rekwizytami. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej, Nr 1355*h* (nowy 10), dom Angierszteina. Stróż miejscowy wskaże. Koczyk ten może być zamieniony na Karetkę.

(3—3) —5527—

Jest do odstąpienia Szynk i Piekarnia,

od wielu lat egzystujące; lub żądany **Wspólnik Piekarz**. Wiadomość w mieście Błoniu, przy ulicy Warszawskiej, Nr 10, w domu Wgo Nielubowicza; albo w Warszawie, w Magazynie Strojów, przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Pana Turkowskiego, Nr 1262 (nowy 21) u P. Bender.

(3—3) —5563 —

Dwa Sklepy, oraz Dwa Pokoje,

są do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 366, obok Dzwonnicy przy Kościele Stej Anny.

(3—3) —5570 —

Do najęcia każdego czasu

SALONY DAWNIEJ OHMA,

na Zakład Gastronomiczno-spacerowy,

z Ogrodem dzikim, Zabudowaniami gospodarskiemi, oraz wszelkiemi dogodnościami do takiego Zakładu potrzebnemi. Wiadomość bliższa w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, Nr 20 nowy.

(2—6) —5662—



Jest **POKÓJ** do wynajęcia w każdym czasie, o dwóch oknach, na 2m piętrze, za cenę przystępną, przy ulicy Dunaj, drugi dom od rogu Podwala, pod Nrem 149; oraz różne Rzeczy do sprzedania, a mianowicie: **Zegar** stołowy, **Konsola, Stół** okrągły i do kart, **Przystawka** do drzwi i inne drobiazgi.

(2—3) —5649—

Jest do odnajęcia od 1go Sierpnia, (lub nawet kilka dni wcześniej),

Mieszkanie Kawalerskie,

z dwóch Pokojów złożone, od frontu, na 3ciem piętrze, w domu Lotego, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, Nr 38 nowy. Obejrzeć można każdego dnia z rana, (prócz świąt), od godziny 11ej do 2ej.

(4—4) —5428—

Poszukuje się

Pokoju Kawalerskiego,

z osobnem wejściem, w blizkości ulicy Królewskiej. Mający takowy do odstąpienia, zechcą zostawić adress swój pod literą B, w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(1—3) —5697—

LETNIE MIESZKANIA

w dawniejszej possessji Ohma, do wynajęcia. Wiadomość bliższa w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, Nr 20 nowy.

(2—6) —5661—



Nagrody Rs. 2.

W Niedzielę o godzinie południowej, wybiegł z domu przy ulicy Jerozolimskiej, **Piesek**, bardzo mały, z gatunku Pinczerów, maści ciemno-kasztanowatej, mający na szyi Obróżkę mosiężną i Wstążeczkę ponsową. Uprasza się Znalazcę o odprowadzenie do domu przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej, Nr 20 nowy, na 1-sze piętro. Nieprawnie przetrzymujący Psa, w razie dostrzeżenia, pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

(1—1) —5689—



Dnia wczorajszego, t. j. 11go b. m., około południa z Hotelu Europejskiego wybiegł mały **PIESEK** z rasy pinczerów, koloru ciemnego z czerwoną skórzanną obwódką na szyi sznurkiem ręcznym pleciony ze skóry. Uprasza się najuprzejmiej osobę, u którejby takowy piesek się znajdował, o odesłanie go do Hotelu Europejskiego pod Nr 53.

(1—1) — 5708 —



W dniu wczorajszym, pomiędzy godziną 10 a 12, zgubiono **rs. 800** w papierach sto-rublowych, znalazca zechce zwrócić do Kancellarji Administracji pogrzebowej na Powązkach, za nagrodą jakiej żądać będzie.

(1—1) — 5716 —

Nagrody Rs. 100.

Zaginęła zawinięta w papier paczka kuponów, w której znajdowało się sztuk 20 odciętych od obligacji Towa. Dróg Żelaznych Russkich płatnych od 1/13 kwietnia r. b. oznaczonych NNmi 26464 26465 29183 29184 29185 29186 29187 29188 29189 29190 29191 29192 29193 29194 29195 29196 29197 29480 29962 29963 i 18 sztuk kuponów odciętych od Biletów premicwych Russkich z pożyczki 1864 i 1866 r. Sumienny znalazca za powyższem wynagrodzeniem raczy takowe złożyć w Redakcji Kurjera Codziennego.

(2—3) —5667—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.